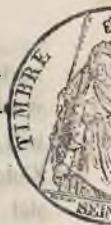


DODATEK DO WIADOMOŚCI POLSKICH.



(Dalszy Ciąg.)

.....
Lubieński, Prymas, z Marszałkiem W. Koronnym, przepisali zwyczajne w Bezkrólewiu ostróżności. Zwołując obrady Narodowe (12 Listop.) zapowiedział Prymas bliski upadek Państwa. « Zdumiewa się każdy — tak mówił — jak może istnieć machiwa krajowa, bez Sejmu od lat trzydziestu i siedmiu. Przez lat 74, jeden tylko Sejm wolny porządnie odbył się! Tyle krajów, z tej przyczyny, bez rządu, sprawiedliwości, obrony, skarbu, przemysłu! Nie ma już między nami, ani miłości, ani zaufania, ani uczciwości. Dopiero bracia, już jesteście nieprzyjaciółmi! Kościoły które, dla ożywienia miłości, obrali Przodkowie nasi do obrad, są jatkami bratobójczymi. Takie są owoce wolności naszej! Kto mocniejszy, ten Pan. Zniszczały miasta, wsie wystawione na gwałty. Albo pod jarzmo obce pójdziem, albo kraj przemieni się w dzikie puszcze! »

1764.

Z przygotowań poczynionych przez dwa stronnictwa, przed bezkrólewem, wnieść można, jakie były Sejmiki: po większej części, były podwójne. W Srodzie X. Biskup Poznański sejmikował w jednym rogu Smętacza, w drugim Wojewoda, Jabłonowski, niechający tamtemu kierunkowi ustąpić. Podobnie stało się w Kujawach, w Sieradzu, w Bracławiu; tu Wojewoda rozbił sobie głowę, przyparty do muru smętacza. W Grndziązu gdzie, jak wiemy, Moskwa miała swoją załogę, zerwał Jenerał Pruski otwarte jęj wystąpienie (22 Mar). Odznaczył się porządkiem Sejmik Warszawski który, jednomyślnie, obrał Posłem Stanisława-Aug. Poniatowskiego, stolnika Litewskiego.

Rachowano z jednej strony, przy W. Hetmanie Koron. 30,000 żołnierza: albowiem, prócz wojska komptowego, którego było tylko 4,000, miał poczty nadworne Radziwiłłów, Potockich, Lubomirskich i innych. Z drugiej strony, Litwa, doświadczwszy przewagi Radziwiłłów przy wyborach do kapturów, skonfederowała się przy swoim Hetmanie, a pod W. Koninszym, Brzostowskim (8 Kwiet.). Xiążęta Czartoryscy stawili także poważną siłę. Uzbrojone fakcje miały gotowych sprzymierzeńców. Jak powiedzieliśmy wyżej, Cesarz związał się w tym celu z Francją, a Fryderyk II z Katarzyną. Francya i Cesarz byli za Elektorem Saskim; Fryderyk z Katarzyną oświadczyli się za Piastem: odpychali tym sposobem sprzymierzeńca francuzkiego i cesarskiego, przerywali sukcesyę któraby do dziedziczości dopro-

wadzić mogła, i pozbawiali Rzeczpospolitą podpory jaką znalazła, ostatnich czasów, w rodzinnych związkach panującego domu. Tak też podzieliły się fakcye. Radziwiłł, wszakże, ile powinowoty Dworu Brandeburskiego, posłał doń Paca, starostę Ziółowskiego. Elektor Saski oddał W. Hetmanowi Kor. swoich hulanów i przysłał 50,000 czerwonych złotych. Moskwa, przyzwana od Litwy, w imię gwałtów przeciwnéj strony, nie opuściła też swoich. I kiedy Dwór Wiedeński obiecywał pomoc stronnictwu Saskiemu (16 Marca) a głaskał Xiążąt Czartoryskich (18), Francya zaś, od ustanowienia swojego Gabinetu tajnego (o czém w swoim miejscu mówiliśmy) trzech mając w Polsce agentów, kabały tylko snuła, Katarzyna obróciła ku Warszawie 2,000 żołnierza od Grudziąża, i skierowała podobnie 8,000, jakoby z Kurlandyi na Ukrainę przechodzącego. Upomniął się o to Prymas. Katarzyna wynurzyła zadziwienie, (16 Kwiet. 4 Maja) jak kto mniemać mógł. aby tak szczupłe wojsko miało coś przedsięwziąć przeciwko prawom tak wielkiego Narodu! Wprowadzony żołnierz — dodała — własnym kosztem żyć będzie: było to wielkiem dla Obywatela uspokojeniem! A że obiegała pogłoska o zamiarze zaboru niektórych ziem polskich, Carowa i Brandeburczyk, odpychając wszelkie od siebie podejrzenie, nazwali to potwarzą i kłamstwem.

Z pierwszymi dniami Maja, Warszawa stała się wyraźnem obozowiskiem. Wewnątrz uwijały się poczty nadworne Panów: widziałeś dwieście i więcej różnej barwy mundurów, poprzebijane w murach pałacowych strzelnice, Panów przejeżdżających się konno, nie pojazdami; zewnątrz rozłożyli się Moskale, pod generałem Daszkowem. Prócz załogi w ogrodach pałacu Poselskiego, mieli jeden oddział od Nowego-Miasta, drugi od Nowego-Świata: obadwa okopały się: od Ujazdowa, uszykowane było działo wprost na Krakowskie przedmieście. Więcej dwóch milionów złotych przywiózł X. Repnin i oznajmił, że ma już pieniądze na zapłacenie szkód w czasie wojny siedmioletniej wyrządzonych, a za które samemu Prymasowi przypadało 12,000 czer. zło. Nie spodziewając się zwycięstwa w Izbach, stronnictwo Saskie, zgromadziło się w Pałacu W. Hetmana Kor. na Podwalu; postanowiło zerwać Konwokacyę, nie bez nadziei że się doczeka wsparcia od sprzymierzeńców swoich, a najprędzej od Osmanów których wojska zbierały się w Moldawii. Podjął się sprawy Andrzej Mokronoski, poseł Bielski, domowy przyjaciel Braniczkiego, a niedawno wojskowo służący we Francyi i wielki tego mocarstwa a zasad republikańskich stronnik, mąż wielkiej siły i odwagi. Po otwarciu Sejmu przez Prymasa, skoro przeszli Posłowie do swéj Izby, w celu obrania Marszałka, krzyknął Mokronoski: « nie pozwalam: nie masz zgody na Sejm, póki Moskale na karku! » Porwano się do broni. Młody X. Adam Czartoryski, syn Wojewody Ruskiego, zasłonił Mokronoskiego. Ten, wedle umowy ze swoimi, opuścił Izbę, wraz z Marszałkiem staréj laski, Krajczym Kor. Małachowskim. Ale prawo zry-

wania obrad, nie służyło przy konwokacyi, lubo już raz pogwałcone było. Drugi po Małachowskim poseł Sieradzki, Roch Kossowski, zagał posiedzenie. Obrano jednomyślnie Marszałkiem dopiero wspomnianego X. Adama Czartoryskiego. Izby połączyły się. *Sasi* porzucili Warszawę (8 Maja) ogłosiwszy kilkoro protestacyj które podpisała mniejszość 24 Senatorów a 52 Posłów. Sejm, większością 158 głosów przeciwko 9, odebrał dowództwo wojska koronnego Branickiemu, a oddał je X. Wojewodzie Ruskemu; Litewskie, zachowano swemu Hetmanowi, ile nie odłączającemu się od Sejmu. Wzięto się czemprowadź do zamierzonej naprawy Rzeczypospolitej.

Mieli czas Reformatorem przeświadczyć się, że przesadzone zrobili sobie wyobrażenie o wpływie swoim u Moskwy i w Kraju: wzięli się więc na sposoby. Gdy, po tylu nieobrachowanych latach dla zrywanych Sejmów, Podskarbiowie zdawali rachunki ryczałtowo, *permedium*, « złe lata dobru nagradzając, » a sejmujące Stany dziwiły się, iż nie było rachunku *ex asse* (do grosza), chwycono się tego, i przeprowadzono nstanowienie, przy boku Królewskim, *Komissyi Skarbowej*: ograniczała się wszechmoc Podskarbiów; upadało pieniacstwo Radomskie. Następnie X. Michał Czartoryski, W. Kanclerz Litewski, stawiając przed oczy ten przykład, wniosł i otrzymał ograniczenie władzy własnej, Kanclerskiej, przez przydanie także Kanclerzom Assesorów, z równym głosem. Nie był obecnym W. Hetman Koronny: jeszcze więc łatwiej przydano Hetmanom koronnym *Komissyę wojskową*, zwłaszcza, gdy winowiono w Posłów że, przy nieograniczonej władzy Ministrów, łatwo Król, dobrawszy sobie takowych, mógłby absolutnie krajem rządzić. Przez wzgląd na obecność Hetmana Litewskiego, pominięto Litwę. Dano moc Królowi zapelniania wakansów w Komissyach, między Sejmami: przysposabiała się tym sposobem gotowa a uległa Królom władza, na przypadek, gdyby zrywanie Sejmów dłużej trwać miało. Nie zaniedbano wszakże ubezpieczyć, ile się dało, dochodzenia Sejmów. Nie można było wystąpić, wręcz, przeciwko żrenicy wolności: więc nieznacznie, wciśniono do Sancytów, aby, w rzeczach sądowych, ekonomicznych i wojskowych, zapadały Konstytucye « sposobem sądowym, » a przeto większością; bo sądy tak stanowiły; co do nich, że szło o dobro osobiste, domowe, obywatel umiał rozpoznawać prawdę. Nie postrzegła się swawola, i przeszedł wniosek. Zniesione nieszczęsne Instrukcye Sejmików. Postanowiono, aby wybór Marszałka Sejmowego odbywał się pierwszego dnia obrad, *non obstantibus quibusdam contradictionibus*. Pozostawało tak *liberum veto* już tylko do spraw politycznych. Postanowiono dalej wielce ważne *sancitum*, aby zerwanie obrad nie obalało Konstytucyj już zapadłych, jak to było dotąd; aby, przed załatwieniem jednej materyi, druga wytaczana nie była. Przyzwolono na usunięcie widzów z Izby Sejmowej, w przypadkach ważnych. Rozporządzono spisy obywatelskie, których dotychczas nie było w państwie, gdzie jeden głos wystarczał na zniszczenie obrad! Ograniczono liczbę Posłów pruskich, których te ziemie przysyłać mogły ile chciały. Obostrzono

kary na kupujących i sprzedających kreski. Zastrzeżono surowe kary na zrywających Sejmiki; wznowiono takowe na gwałcicieli obrad i sądów. Rozdwojono Trybnał Koronny tak, aby każda prowincya miała własny; prócz tego, Lubelskiemu przydano kadancję Lwowską; Piotrkowskiemu, przez alternatywę, Poznańską i Bydgoską. Zapobieżono zajazdom surowemi karami, a bardziej jeszcze zapewnieniem wykonania wyroków sądowych za pomocą siły zbrojnej, oraz ubezpieczeniem całorocznej sprawiedliwości po Ziemstwach. Skrócono moc Panów nad wieśniakami. Słachcic oddawać miał odtąd głowę, za głowę chłopca. Określono rozdawnictwo Starostw. Miasta wyzwolono z pod władzy starościńskich, jako też od przywłaszczeń ślachty; zniesiono uciążliwe *Ex officio* — obowiązek miejski dawania darmo mieszkań Senatoróm, Posłóm, Deputatóm, i. t. d. Upoważniono zniesienie celi domowych, wewnętrznych (myt) które sobie ślachta po wioskach stanowiła, a odnowienie cła generalnego, zewnętrznego, od wszystkich bez różnicy mieszkańców, którego ścierpieć nie chciała. Uchwalono wiele przepisów policyjnych, względem dróg, spławów, miar i t. d. Wniosek, aby Elekcya następna dopełniła się przez Posłów, nie zaś przez głosy powszechne, przyjęły niektóre tylko Województwa. Sejm przyznał w końcu tytuły Carowej *Wszecch Rossyi* i *Króla* Pruskiego. Daremnie było dłużej ich zapierać: takie było zdanie wszystkich Panów Rad już przed Sejmem. Obadwa mocarstwa, nawzajem, zaręczyły, (23 27 Maja) że te tytuły, ani prawóm, ani posiadłościóm Rzeczypospolitej, szkodzić nie mają.

Było wiele innych uchwał na myśli: napomykano o podatku powszechnym, o utworzeniu pięciudziesiąt tysięcy wojska. Ale rostopność kazała odłożyć to do czasu. Zawiązano tylko, na uskutecznienie innych popraw, konfederacyę generalną w Koronie, jak ją zawiązała była Litwa; Marszałkiem wykrzyknęty jednomyślnie Xiążę Wojewoda Ruski. Reformatorowie rachowali wiele na spodziewane widzenie się Siostrzeńca z Carową: nie wiedzieli że, téj prawie chwili (11 Kwiet.) Katarzyna związała się z Fryderykiem II na zapobieżenie « wszelkiemi sposobami, w potrzebie nawet siłą zbrojącą, » aby Polska nie stała Królestwem dziedziczném, rządném.

Posłowie, Saski, Cesarski, Francuzki, Hiszpański, opuścili Warszawę (7 Czer.) i na tem przestali. Opuścił protestującą część Sejmu i Sultan, skoro mu wystawił Król pruski, jakby to było źle, gdyby, z trzecim już Sasem, przyjęła się w Polsce dziedziczność tronu, kiedy, przeciwnie, sama zawiść możnych wystarczy na powściągnięcie Rodaka od wszelkich zamachów na swobody Rzeczypospolitej. Z przejściem wojska koronnego pod dowództwo X. Wojewody Ruskiego, upadły także zamiary złożenia innej konwokacyi, albo rekonfederacyi którą chciał zawiązać Radziwiłł w Brześciu-Liteńskim (18 Czerw.) Łowczy Branicki (którego mieszać nie trzeba z W. Hetmanem Koronnym, ostatnim z rodziny swojej) przybrawszy oddział wojska rossyjskiego, pognął tegoż W. Hetmana aż do Krosna nad granicą Węgierską. Ostatni, oraz Biskup Krakowski, nie wyśląwszy pomocy u Cesarza, osiedli na Spizu. Radziwiłł najechał Terespol, majątek powinowatych *familiu*; wszak

i on, pobity pod Słonimem (28 Czerw.) umknął do Wołoch. Potockich trzech, którzy usiłowali skonfederować szlachtę w Haliczu (2 Sierp.) schwytano i osadzono w Lancucie. Pozostała stronnictwu Saskiemu tylko pociecha, « że łatwiej dokaże obalić obranego Króla » (18). — Tymczasem odprawiły się po swojemu Sejmiki relacyjne (Lip). W Haliczu, Rawie i Płocku nie doszły; w Raciążu legł Poseł. Carowa, uprzedzając Sejm elekcyjny, ogłosiła oświadczenie swoje przeciwko Dworowi Saskiemu (7 Sierp.). W cóżby się obróciła wolność elekcyi — mówił jej Poseł — gdyby trzech Panów z tegoż samego domu, jeden po drugim, królowało? Kandydatem swoim ogłosiła Stanisława-Augusta Poniatowskiego. X. Adam Czartoryski, na którego także przyzwalała, ustąpił chętnie krewnemu, znając go swiatłym, gorliwym o dobro kraju, a nie wątpiąc, że mu takowe, przy nieomyślnój, jak mniemał, pomocy Carowy, łatwiejsze będzie (19); z resztą, gotów był, raczěj, kraj opuścić, niźeli berło przyjąć (20). Poparł uroczyście kandydata Carowy król Pruski. Elekcyja stała się czczą formalnością. Wojsko rossyjskie, które pomagało Elekcyi już nie raz pierwszy, oddało się od Warszawy, dla zostawienia pozorów wolności. Obrano zgodnie Marszałkiem W. Pisarza Litewskiego, Sosnowskiego; ustanowiono Kaptur; spisano warunki panowania, przy czem, mennicę, pocztę (dwie zaniedbane Instytucye) oddano przyszłemu Królowi; dozwolono mu przykupić dóbr dziedzicznych za 15 milionów, a do czterech Rejmentów gwardyi przyrekrutować 1200 ludzi; były to także wielkie poprawy. Posłowie Carowy i Króla pruskiego ponowili życzenia za Poniatowskim, polecając go jako potomka domu Jagiellońskiego po kądzieli. We trzy godziny zebrano głosy. Prymas, w ozdobnej kolasie, objechał okop, powtórzył trzykrotnie pytanie, i obranego jednogłośnie Stanisława Augusta okrzyknął Królem (7 Wrze.). Nie widziano nigdy podobnej elekcyi: « Nikt krwią nie oblał się, ani wina nie chlęsnął; wody nawet od pragnienia na polu elekcyjnym nie było » (21.).

Na Sejmie koronacyjnym (3 Grud.) pod łaską Jacka Małachowskiego, naznaczono posłów do Rzymu, Berlina, Petersburga i Porty Osmańskiej. Przydano Komissję-wojskową Hetmanóm Litewskim. A gdy Xiążę W. Kanclerz Litewski (Michał Czartoryski), odmówił płacy przyznaněj wszystkim ministróm w nagrodę straconych korzyści przez ustanowienie Komissyj rządowych, Litwa postanowiła uczcić go pomnikiem na rynku Wileńskim, a po śmierci w Katedrze. Przeszło 400 rodzin podniesiono do szlachectwa — do swobód obywatelskich: od roku 1601, w którym poczęto podawać porządniej, do Grodów, nobilitacye, czytamy tylko 360 nowych imion; od roku 1500 do 1600, zapisano ich tylko 100. Wykonał nareszcie hołd Xże Kurlandzki.

(18) *Rulhière*. Listy Agenta Saskiego. — (19) *Rulhière*. — — (20) St. Pap. Of. — (21) Kitowicz.

Śmierć Elektora Saskiego, nieletność następcy, odjęły resztę nadziei stronnictwu Saskiemu. Stanisław objął panowanie, bez żadnego już z niskąd oporu. Dziwnem przecuciem, Matka sposobiła go do tronu; dała mu imiona dwóch ostatnich Królów, Stanisława i Augusta. Jak gdyby do berła zrodzony, Stanisław urządził natychmiast Dwór spaniały, ale bez przesady; ustanowił order Świętego Stanisława, (8 Maja), Do wykonania warunków panowania przystąpił z gorliwością jakiej przykładu nie było. Sprowadzony ze Saxonii mincarz otworzył mennicę miedzianą w Krakowie, a złotą i srebrną w Pałacu Warszawskim ojca Królewskiego (Czerw). Otworzona Ludwisarnia. Odnowiono warownie Kamienieckie. W Kamieńcu i w stolicy założono szkoły Artylerji, szkołę Paziów w Warszawie i korpus kadetów, pod kierunkiem X. Adama Czartoryskiego (Paźdz). Stanisław trafił, w osobie Ant. Tyzenhauza, na wybornego rządzcę dóbr Stołowych; oświadczył się z ustąpieniem części dochodów na nlgę dla ludu; uprzywilejował i opatrzył, w sądach Assesorskich i Relacyjnych, Rzeczników mających bezpłatnie bronić spraw ubogich. Stolica przybierała inną postać, oczyszczała się z budowł drewnianych i błota, zdobiła w nowe i kształtne gmachy. Wojewoda Ruski wznosił, własnym kosztem, spaniałe koszary dla gwardji pieszej której przewodził. Inny z członków *familii*, Ogiński, rozpoczął kopanie siedmiomilowego kanału między Szczarą a Jasiołdą mającego połączyć Niemen i Baltyk z Dnieprem i Czarnem morzem, a razem osuszyć błota Pińskie. Stanisław przejednaawszy Biskupa Krakowskiego, powołał go do naprawienia Akademii Krakowskiej. Pojawił się Narodowy Teatr (Listop.). Poczęło wychodzić pismo czasowe ku poprawie obyczajów, *Monitor*. Stanisław bił medal (*Sapere auso*) Konarskiemu, którego pisma, nie dawno jeszcze, kat palił, po sejmikach. Rozrzucane zręcznie pisma usprawiedliwiały poczynione i zamierzone poprawy. Ucierały się wyrazy *Króleskość*, *Króleska władza* i t. p. Wujowie, uszanowaniem dla siostrzeńca, dawali przykład Narodowi. Przyszło do tego, że najzawziętsi nieprzyjaciełe poprawy i *familii*, wracali do domów i odstępowali protestacyi. Sam Mokronoski, co niedawno jeszcze wystawiał Królowi Pruskiemu, jakim niebezpieczeństwem groziła mn monarchija w Polsce, umiarkował się. Wielu tak zrobiło już przed Koronacyą: między innymi, Wojewoda Kijowski w imieniu rodziny Potockich. Radziwiłła wyjawszy, swobodnie, z licznym dworem, żyjącego za granicą, wszyscy panowie uznali Stanisława Królem — niektórzy, oczywiście, za dobrem wynagrodzeniem. Co niezdarzyło się jeszcze, ukończyły fakcye bez sejmu pacyfikacyjnego. W krótcie (Paźd.) i Królewicz Xawery, Regent Elektoratu Saskiego, wyrzekł się wszelkich uroszczeń. Król, chociaż to nie podobało się Katarzynie (22) doniósł poufale dworóm, Wiedeńskiemu, i Wersalskiemu, o wyborze swoim. Wszystkie wróciły do przyjaźnych z Polską stosunków. W Wersalu

ułożył rzeczy Król Leszczyński, a, na zgodę, Stanisław August podał do purpury X. *de Broglie*. brata ministra francuzkiego. — Zgoła uprawniły się gwałty konwokacyi i elekcyi. Najpiękniejsze nadzieje zajaśniały Państwu. Spodziewać się godziło, że, przy trwającej Konfederacyi, Sejm następny sprawi resztę, przez zupełne obalenie *liberiveto*, uporządkowanie prawodawstwa, określenie powagi Marszałków, jako już określoną była Hetmańska, Kanclerska, i Podskarbieh, nakoniec przez powiększenie podatku i wojska. Król, zawczasu, rozporządził spis ludności, a, wedle danego sobie pozwolenia, pomnożył gwardye; urządził je tak, aby wzorem były i zawiązkiem wielkiego wojska; zamawiał oficerów pruskich. Wojsko wykonało przysięgę Komissyi Wojskowej; Komissya Skarbowa zaprowadziła komory celne. Już wytoczono rzecz o wyprowadzeniu z kraju moskiewskiego wojska. Katarzyna przyzwalała Rzeczypospolitę na 50,000 żołnierza, ale pod warunkiem przymierza (23). X. Kanclerz Litewski oświadczył, że nie przyzwoli, aby Polska stała się narzędziem potężniejszego mocarstwa; posła nauka stosowna do Rezydenta w Petersburgu. Królowi Pruskiemu zabroniono wyprowadzać koni z Polski. Stanisław, pomimo narzuconego mu w układach elekcyjnych warunku, aby pojął małżonkę z krwi polskiej, układał związki małżeńskie z domem Austryackim; posłany po to do Wiednia Wyrwicz. X. Wojewoda Ruski skarcił nareszcie i przykładnie najazd Hajdamaków; przewodnik ich, Charko, pojmany i stracony w Szamrajówce. Kozacy wracali tysiącami pod panowanie Polskie.

Od dwóch wieków nie stało się tyle dla dobra i porządku Rzeczypospolitej: przyznawali to wszyscy (24). « Spętany olbrzym kruszył kajdany » — mówi mniej przyjaźny Reformatorom pisarz (25). Katarzynie i Fryderykowi, po wszystkich zabiegach, zostawała tylko nadzieja, że narzucili Polakom Króla. — Patrząc na to, i widząc że wszystko stało się pod boki wojska Rosyjskiego, Fryderyk II, wyglądający innych owoców z tajemnej zмовы ostatniego roku, wpadał na myśl że był oszukany, że małżeństwo między Katarzyną i Stanisławem ułożone i że nastąpi połączenie dwóch Koron (26). Niestusznie posądzali się. Dała była ona Posłom swoim rozkaz wyraźny, aby nie pozwalali dotknąć się, ani wolności zrywania Sejmów, ani prawa elekcyi, ani żadnej istotnej poprawy rządowej; i owszem sprawić mieli, aby Rosya, przywłaszczająca sobie dotąd prawo pilnowania nierzędu w Polsce, uznana była uroczystie poręczycielką onegoż, jako już otrzymała w Szwecyi. Lecz Reformatorowie którzy, jak widzieliśmy, umieli obchodzić trudności ze swoimi, użyli sposobów i na obcych. Uchwały przekładane były Kajzerlingowi, starszemu z Posłów Rosyjskich, we wyrazach które nie zupełnie znaczenie słów polskich oddawały; sekretar jego był przekupionym. Zuchwalszemu Repninowi wystawiono wszystko jako dowód wszechmocy Moskiewskiej; i on z resztą, przyjął od króla 10,000 cz. zł. płacy ro-

(23) *Rulhiere*. — (24) *Lettre sur l'Etat de la Pologne*. — (25) *Rulhiere*. — (26) *Oeuvres posthumes*.

cznej (27). A w poufnych listach do Katarzyny, Stanisław upewniał ją o najzupełniejszej dla niej powolności (28). Skoro więc Fryderyk zwrócił jej uwagę na skutki popraw już uchwalonych, a w szczególności na zakłady wojenne (29), Katarzyna, około której nie brakowało także ludzi co ją ostrzegali, że Stanisław stać się może niebezpiecznym Rossyi (30), dała niebawem Poselstwu swojemu napomnienie i pomnożyła fundusz na przekupstwo. Nie trzeba było czekać długo na oddziaływanie. Byli pod ręką Panowie których kordczyły zaprowadzone poprawy. W prostym Obywatelu nie trudno było obudzić żal za żrenicą wolności « ciężko już nadwreżoną, a której groziła zupełna zatura : » trzy Sejmy doszły, jeden po drugim ! Przykrzyła się Konfederacya — « ta wieczysta Rzymska dyktatura, .. » Postanowione prawa, mówiono, zapobiegały nierządowi, ale przybliżały upadek wolności, wiodły do samowładztwa Królewskiego.... Już (dodawano) komissya wojskowa skłoniła żołnierza do przysięgi ; a z poczt, z celi, z mennicy, pomnażały się dochody królewskie, oręż niechybny ku przytłumieniu swobód obywatelskich ! Dotychczasowa swoboda od cła, wygodniejsza też była od *kontrabandy*, której teraz strzegły komory, Jątrzyły obywatela jawiące się pisma, co zalecały uprawę roli rękoma wolnemi ; była w nich mowa o ustanowieniu sądów (31) w którychby chłopek, „jak przed wiekami dochodzić mógł krzywd swoich « nawet przeciwko panu ! » Wreszcie nie wygasły zawiście fakcyjne tak, aby ich rozżarzyć nie było podobna. Dodajmy nieukontentowanie Dessydentów. Przy takiej obfitości materij palnych, rozżarzyć ogień nie było trudno. Latwo zawždy ująć człowieka w imie dobra osobistego, w imie wrodzonego mu przywiązania do swobody ; trudniej utrzymać przy obowiązkach, zawsze przykrych, chociaż na nich, głównie, stoją społeczeństwa. Za faktorów przybrał sobie Repnin, Gurowskiego Posła Poznańskiego, i Referendarza Podoskiego, faworyta Królewicza Karola, byłego X. Kurlandzkiego. Odżyła fakcyja Saska. *Patryoci, Republikańskie*, pogodzili się z Rosssyą, a nie dawno zawzięci jej nieprzyjaciele, gardłujący na przywoływanie Rossyjskiej pomocy, na « stojących moskali na karku, » poczęli udawać się ze skargami do Katarzyny « na grożące wolności niebezpieczeństwo : » Katarzyna z Fryderykiem mieli gotowe narzędzia do obalenia na Sejmie następnym, co poprzednie ku zbawieniu kraju uchwały — « do zgruchotania na głowie Stanisława téj korony, którą go sami uwieńczyli. »

(D. C. N.)

(27) Hermann. — (28) Mokronoski, Essen. — (29) Fryderyk. (30) State Paper Office. — (31) *Rnhière, Lettre sur l'Etat de la Pologne.*